

Akt agresji Izraela wobec Libanu

Liban oskarżył w sobotę Izrael o dokonanie kolejnej agresji. Rzecznik wojskowy w Bejrucie oświadczył, że Izraelczycy wdarli się do jednej z osad w południowej części Libanu. Wyszli z powietrza 3 domy oraz uprowadzili 2 mieszkańców. (PAP)

Izraelskie prowokacje wobec Jordanii

Tel Awiw usiłuje storpedować misję mediacyjną G. Jarringa

W piątek stały przedstawiciel Jordanii w ONZ el-Farra odbył prywatne spotkanie ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Jarringiem oraz stałym przedstawicielem USA w ONZ, Yostem. Jordania oskarżyła Izrael o próbę storpedowania wysiłków pokojowych na Bliskim Wschodzie poprzez kilkakrotne pogwałcenie zawieszenia ognia.

W piątek lotnictwo oraz artyleria izraelska 4-krotnie pogwałciły zawieszenie ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że w wyniku tych agresywnych aktów Izraela zginął 1 żołnierz jordański, a 7 żołnierzy i jeden cywil odnieśli rany.

Komunikat organizacji palestyńskiej As-Sajka przedstawia ostatnie akcje bojowe partyzantów tej organizacji na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. Kilka grup bojowych As-Sajka

ostrzelało 11 km. izraelską pozycję wojskową w rejonie Tel Radżn, patrol izraelski w Dżibin i osiedle wojskowe w As-Rafid. 12 km. wyleciał w powietrze izraelski pojazd wojskowy, który należał do miny podłożonej przez partyzantów. W czasie tych operacji 5 żołnierzy izraelskich zostało zabitych, 5 odniosło rany. Izraelczycy ponieśli również straty materialne.

Radio kairskie przerwało swe emisje, by poinformować słuchaczy, że Izrael rozpoczął

nową kampanię prowadzoną przez gen. Dajana, by wyjść z kłopotliwej sytuacji, w jakiej znalazł się akceptując plan Rogersa, który zakłada respektowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Izrael mianowicie oskarża Egipt o rzekome wzmocnienie obrony wzdłuż Kanału Sueskiego. Kampania ta — kontynuuje radio kairskie — ma na celu stworzenie nowych przeszkód na drodze Jarringa.

Amerkańska agencja AP podała, że jeden z przywódców egipskich zdemontował kłamliwe oskarżenia izraelskie. W strefie kanału dokonano jedynie przesunięcia wojsk w ramach wymiany oddziałów, ale nie prowadzono rozbudowy linii obronnych.

Piątkowy „Al-Ahram” pisze, że Departament Stanu USA oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych zaczyna rozumieć, że Izrael szuka możliwości tworzenia wszelkiego rodzaju przeszkód dla misji Jarringa. Według dziennika sekretariat ONZ traci nadzieję na uzyskanie w bliskiej przyszłości odpowiedzi izraelskiej na pytania U Thanta w sprawie miejsca, daty i szczegółów kontaktów z Jarringiem. PAP

Nieudany zamach na redakcję w Bejrucie

W sobotę po południu w pobliżu redakcji postępowego dziennika „Al-Moharrer” w Bejrucie natrafiono na przygotowane do eksplozji materiały wybuchowe. Lont był już podpalony, ale wybuch miał nastąpić dopiero po kilku godzinach. Policja prowadzi intensywne śledztwo. (PAP)

Słońce nad Bałtykiem

Tłok na plażach i w portach

Sobota była trzecim dniem pięknej, słonecznej pogody na Wybrzeżu Gdańskim. Na morskich plażach panują wspaniałe warunki wypoczynku. Temperatura wody przy brzegu sięga 20 stopni. Plaże są przepełnione wczasowiczami. Chyba najbardziej oblewany brzeg to szeroki pas w dzielnicy Gdańsk — Stogi.

PTTK w Trójmieście oczekiwało na przybycie licznych wycieczek z głębi kraju. W tym dniu rozpoczęło się na Wybrzeżu Gdańskim szereg imprez turystycznych.

W basenach trzech morskich portów stało w sobotę 90 statków. Najwięcej zajęcia miały brygady obsługujące rejsy przeładunku węgla. Należy podkreślić sprawność kolejarzy, którzy na czas dostarczają odpowiednią ilość wagonów. W Szczecinie i Gdańsku dominował węgiel, w Gdyni — drobnica. Tak więc w obecne upalne dni porty pracowały na normalnych „obrotach”.

W sobotę opuścił port gdyni hiszpański statek pasażerski, który tu przebywał przez trzy dni, podczas których turyści zagraniczni zwiedzali Trójmiasto a także odbyli wycieczki do stolicy, Malborka i b. obozu Stutthof.

Szczyty przewozowe przeżywa nie tylko kolej, ale i „LOT”. Oczyszczenie możliwości LOT-u są niewspółmiernie mniejsze niż kole, a przecież nawet kolej nie jest w stanie zapewnić miejsca wszystkim, którzy chcą podróżować wygodnie i w tym celu ustawiają się przed kasami „Polresu” i „Orbisu”, aby zakupić miejscówkę.

Liczba osób odchodzących w ostatnim czasie z „kwitkiem” od kas LOT-u trzykrotnie przewyższa

liczbę „szczęśliwców”, którym udało się zdobyć bilet lotniczy. Największa frekwencja notowana jest w rejsach do Gdańska i Szczecina. Mimo że na trasie do Gdańska kursuje dziennie 10 samolotów (w każdym 50 miejsc), bilety wykupywane są na kilka dni przed terminem. Nie ma natomiast kłopotów z nabyciem biletów do Krakowa. (PAP)

Ratyfikacja konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni

Czechosłowacja przesyłała do sekretariatu ONZ listy w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Do chwili obecnej poza Czechosłowacją, konwencję tę ratyfikował już Związek Radziecki, Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, Bułgaria, Jugosławia, Mongolia, Polska, Rumunia i Węgry.

Rozmowy z „Tupamaros”

Policja urugwajska podała do wiadomości, że znajdujący się w ich rękach Raul Sendie — jeden z przywódców „Tupamaros”, prowadził w piątek rozmowy z partyzantami mające na celu ochronę

Akademia w Phenianie z okazji święta KRL-D

W pheniańskim Pałacu Zjazdów odbyła się w piątek wieczorem uroczysta akademicka po świętowa 25 rocznicy wyzwolenia Korei spod kolonialnego ucisku imperializmu japońskiego. Na akademii było około 4 tysięcy osób.

Akademii otworzył przewodniczący pheniańskiego Miejskiego Komitetu Ludowego, Kan Hi Won. Referat na temat 25 rocznicy wyzwolenia Korei wygłosił Pak Se Izer.

Następnie przemawiał szef radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, Kirill Mazurow. PAP

Aktywizacja prawicy północnoirlandzkiej

Na granicy z Republiką Irlandii żołnierze brytyjscy postrzelili w sobotę mężczyznę i jego żonę, którzy powracali sa mochodem do Północnej Irlandii. Żołnierze otworzyli ogień do tej pary, w czasie gdy próbowała ona przejechać przez za blokadą drogę graniczną. Mężczyzna i kobieta otrzymali postrzały w nogi. Nazwiska ranionych nie są znane do tej pory. Rzecznik wojskowy podał, że żołnierz strzelał w opończę sa mochodu.

W Belfaście dokonano zamachu bombowego na mieszkanie pani Anne Dickson, która jest członkiem parlamentu północnoirlandzkiego. A. Dickson, która wyszła cało z tego zamachu, jest unionistką i od dłuższego czasu znajdowała się w ogniu krytyki ze strony ekstremistycznej prawicy Partii Unionistycznej. (PAP)

Pracowite lato rybaków dalekomorskich

Nie mają na ogół wypoczynku letniego rybaków dalekomorskich. Jedynie trzy trawlerzy — przetwórcy — przedsiębiorstwa „Dalmor” z Gdyni przebywały 15 km. w stoczniach lub przechodziły remonty międzyrejsowe. Poza tym cała flota gdynskich rybaków dalekomorskich znajdowała się w morzu.

Ok. 1.200 członków załóg 12 „pływających fabryk” pracowało na łowiskach Nowej Funlandii. W zimnym klimacie Morza Barentsa przebywało 8 dalszych tego typu jednostek. Rybacy łowią tu do 20 ton ryby na dobę. (PAP)

Wrocław liczy 520 000 mieszkańców

Według danych statystycznych, we Wrocławiu zamieszkuje obecnie ponad 520 tys. obywateli. Bliżej 55 procent mieszkańców stolicy Dolnego Śląska nie przekroczyło jeszcze 30-go roku życia. Tak więc Wrocław jest miastem młodości.

życia uprowadzonych w Montevideo dwóch dyplomatów — brazylijskiego Aloysio Dias Gomide i amerykańskiego — Claude Fly.

wej Korei. Jednym z pierwszych posunięć, jakie przedsięwzięto w Japonii, było zaszczepienie 19 tys. marynarzy przeciwko cholercie.

Skutki nawalnicy

Gwałtowna nawalnica i powódź, jakie nawiedziły Austrię w ostatnich dniach, według oficjalnych danych spowodowały śmierć 6 osób. Ponadto ludność i państwo poniosły straty materialne w wysokości 100 milionów szylingów. Według ostatnich doniesień, woda w rzekach opada.

Zamach w Londynie

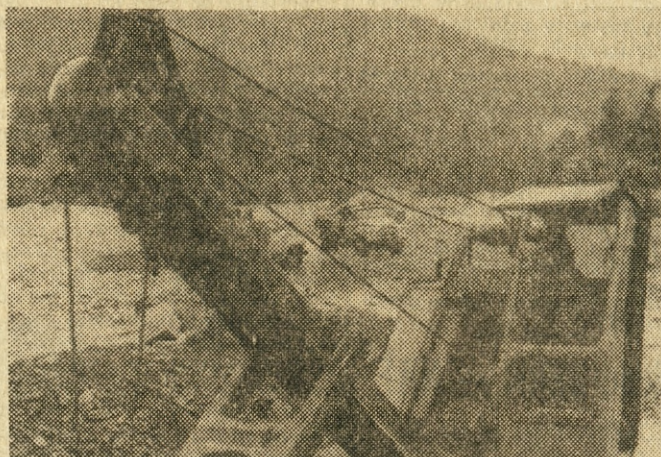
W zachodniej części Londynu, nieznaną osobnik w piątek wrzucił przez okno do klubu „Zambezi” ładunek wybuchowy, powodując pożar w pomieszczeniu. Wielu członków tego klubu stanowią Rodezyjczycy i obywatele Republiki Północnoafryki. Ogień został szybko ugaszony nie wyrządząc większych szkód.

NIEDZIELA

POZNAN
16/17 VII 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 194 (8238)
Cena 50 gr

Usuwania skutków powodzi



Pod Szczyrkiem, gdzie wezbrane wody Żylicy wyłobily nowe koryto podczas ostatniej powodzi, trwają prace ziemne. Prowadzi je Krakowski Zarząd Dróg Wodnych. CAF — Jakubowski — telefoto

W. Brandt na konferencji prasowej:

Układ ZSRR — NRF istotnym krokiem na drodze odprężenia

14 bm. w godzinach południowych kanclerz federalny W. Brandt przemawiał do dziennikarzy na konferencji prasowej w Bonn. Stwierdził on, że podpisanie układu ze Związkiem Radzieckim w Moskwie stanowi istotny krok na drodze do utrwalenia pokoju i odprężenia.

W Moskwie — oświadczył W. Brandt — chodziło o to, by wcielić w życie ważną część deklaracji rządowej. Dzięki podpisaniu układu moskiewskiego rząd federalny osiągnął obecnie ze Związkiem Radzieckim taki stan stosunków, jaki już istnieje między innymi państwami zachodnimi a ZSRR. Zamknięto kartę wojny światowej i należy mieć nadzieję, że ustanie również wojna słowna — dodał Brandt.

W dalszym ciągu szef NRF powiedział m. in.: „Układ, nikomu nie wyrządzi szkody, a wielu przyniesie korzyści”. Wymienił przy tym konkretne przykłady ilustrujące polepszenie sytuacji politycznej. Powtórzył, że jest przekonany,

ny, iż układ ułatwi czteromocarstwu rozmowy w sprawie Berlina Zachodniego.

Rząd federalny — powiedział kanclerz Brandt — spodziewa się, że rokowania z Polską Rzeczpospolitą Ludową przyniosą wyniki. Przypomniał, że następna runda rozmów NRF — Polska rozpocznie się w pierwszej połowie września w Bonn.

Raz jeszcze kanclerz federalny zaakcentował swą opinię, że układ moskiewski w niczym nie naruszy stosunku Republiki Federalnej do jej partnerów na Zachodzie. Jako „non sens” podkreślił pogląd, jakoby podpisując układ Republika Federalna potwierdziła „strefę mocarstwową” ZSRR. Związek Radziecki — powiedział Brandt — nie potrzebuje tego rodzaju potwierdzenia ze strony Republiki Federalnej.

Do opozycji zwrócił się on z zapewnieniem, że rząd federalny nie stara się o nawiązanie z nią współpracy. Uregulowanie stosunków ze Wschodem — podkreślił — nie jest sprawą jednolitą. Dokończenie na str. 2

B. Jaszczuk odwiedził obóz studencki

Obóz ZSP w Soczewce k. Plocka, w którym uczestniczą obecnie dziennikarze studenckich radiowęzłów z całej Polski, odwiedził 15 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk.

Uczestnicy obozu niezwykle serdecznie powitali gościa. W czasie spotkania B. Jaszczuk omówił szereg zagadnień związanych z wprowadzeniem w życie zasad nowej strategii gospodarczej oraz z założeniami przyszłej 5-latk; poruszył także niektóre problemy międzynarodowe oraz odpowiedział na liczne pytania uczestników obozu. (PAP)

Wrocław liczy 520 000 mieszkańców

Skutki nawalnicy

Gwałtowna nawalnica i powódź, jakie nawiedziły Austrię w ostatnich dniach, według oficjalnych danych spowodowały śmierć 6 osób. Ponadto ludność i państwo poniosły straty materialne w wysokości 100 milionów szylingów. Według ostatnich doniesień, woda w rzekach opada.

Zamach w Londynie

W zachodniej części Londynu, nieznaną osobnik w piątek wrzucił przez okno do klubu „Zambezi” ładunek wybuchowy, powodując pożar w pomieszczeniu. Wielu członków tego klubu stanowią Rodezyjczycy i obywatele Republiki Północnoafryki. Ogień został szybko ugaszony nie wyrządząc większych szkód.

Obchody 23 rocznicy niepodległości Indii

W sobotę 15 bm. Indie obchodziły 23 rocznicę niepodległości w świątecznej atmosferze, podminowanej jednak doniesieniami o nowych aresztowaniach na prowincji, gdzie komuniści i socjaliści kierują walką bezrolnych o ziemię. Wśród działaczy i agitatorów, zatrzymanych przez policję w przeddzień święta niepodległości, znalazł się przewodniczący Komunistycznej Partii Indii S. Dange. (PAP)

Sport

W Poznaniu w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Całisia wygrała z Przemysławem 2:0 (1:0). Bramki strzelił Jankowski i Piotr Nowaczyk.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej ROW Rybnik pokonał Stal Rzeszów 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 84 minucie Lerch. Widzów 10.000. Zwycięstwo drużyny z Rybnika było jej najbardziej zasłużone.

W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Cracovia przegrała ze Śląskiem (Wrocław) 0:2 (0:1), bramki zdobyli Szewczyk w 11 minucie i Wanat w 58 minucie, a Start Łódź zremisował z ŁKS-em 1:1. Bramkę dla Startu zdobył Orzykowski, dla ŁKS-u wyrównał Polak. Mecz stał na bardzo słabym poziomie. (AMB)

Odroczenie wyborów powszechnych w Pakistanie

Jak donosi Agencja Reutersa, prezydent Pakistanu Yahya Khan odroczył wybory powszechne do parlamentu, które miały się odbyć w tym kraju 5 października br. Przyczyną odroczenia wyborów z 5 października do 7 grudnia br. jest powódź, która nawiedziła ostatnio Pakistan wschodni.

W dniu 7 grudnia zostanie wybrane Zgromadzenie Narodowe, które opracuje i uchwali nową konstytucję pakistańską. PAP

Zachmurzenie umiarkowane, na północy możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy do 26 st. na południu kraju. Wiatry słabe, zmienne.

W piątek lotnictwo oraz artyleria izraelska 4-krotnie pogwałciły zawieszenie ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że w wyniku tych agresywnych aktów Izraela zginął 1 żołnierz jordański, a 7 żołnierzy i jeden cywil odnieśli rany.

Komunikat organizacji palestyńskiej As-Sajka przedstawia ostatnie akcje bojowe partyzantów tej organizacji na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. Kilka grup bojowych As-Sajka

Nowy szef delegacji ZSRR na rozmowy z ChRL

W sobotę przybył do Pekinu zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, Leonid Iljczew, mianowany szefem radzieckiej delegacji rządowej na rozmowy między ZSRR i ChRL.

Przedni przedowniczcy delegacji radzieckiej, Wasilij Kuzniecowa, który powrócił do Moskwy na zalecenie lekarzy, obecnie przystąpił do pełnienia swoich obowiązków pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Na lotnisku pekińskim Leonida Iljczewa powitali zastępca ministra spraw zagranicznych ChRL, szef chińskiej delegacji rządowej na rozmowy między ZSRR i ChRL, Tsiao Huan-hua, zastępca szefa delegacji chińskiej Tsai Czen-gwen, zastępca szefa radzieckiej delegacji rządowej W. Bankowski, charge d'affaires ad interim ZSRR w ChRL F. Potapienko, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych szeregu krajów socjalistycznych akredytowanych w Pekinie. (PAP)

Układ ZSRR — NRF

Dokończenie ze str. 1

nej tylko partii. Rząd federalny jest przekonany, że w pragnieniu uregulowania tych stosunków „popiera nas znaczna większość narodu”.

OŚWIADCZENIE RADY MINISTRÓW NRD

Rada Ministrów NRD ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że wita z zadowoleniem podписание w dniu 12 sierpnia w Moskwie układu między ZSRR i NRF.

Układ ten podpisany w 25 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej — stwierdza Rada Ministrów NRD — umożliwia umocnienie bezpieczeństwa europejskiego i zapewnienie trwałego pokoju. (PAP)

Ustępstwa wobec rasistów z południa

Symboliczna misja Nixona

Prezydent Stanów Zjednoczonych R. Nixon przybył w piątek do Nowego Orleanu (stan Luizjana) w celu zajęcia się problemem segregacji szkół w południowych stanach.

W związku z tym prasa zwraca uwagę na oświadczenie Nixona, złożone na jego ostatniej konferencji prasowej w Los Angeles, w którym powiedział on na wyraźne ustępstwa wobec władz południowych stanów oświadczając, że polityka rządu będzie opierać się na „współpracy” z nimi i że przedstawiciele rządu nie zostaną posłani na południe w celu realizacji decyzji o segregacji szkół.

Miejscowi komentatorzy wskazują, że obecna misja prezydenta Nixona ma na względzie daleko idące cele w ramach prowadzonej przez niego tzw. „południowej strategii”, przy pomocy której rządząca

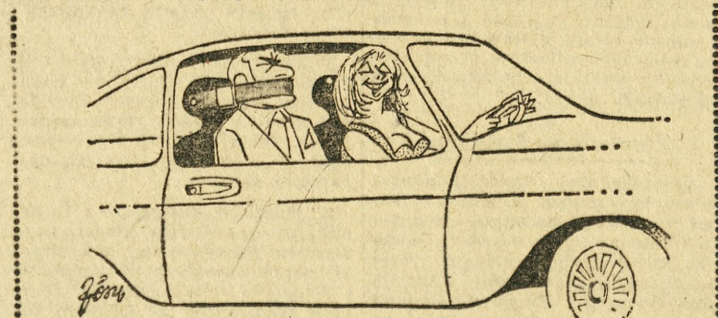
Pentagon przyznaje

Zatopienie gazów grozi niebezpieczeństwem

Petycja przeciwko zatopieniu pojemników z gazem w Atlantyku wniesiona do Sądu Federalnego USA przez gubernatora stanu Floryda (pojemniki mają być zatopione w odległości 280 mil od brzegów tego stanu) i organizację „Fundusz Ochrony Środowiska Naturalnego”, wyrażała poważne zastrzeżenia do jakiegoś społeczeństwa amerykańskie przyjęło decyzję Pentagonu.

Przemawiając w toku rozprawy na ten temat przedstawiciel Departamentu Obrony zmuszony był przyznać istotne niebezpieczeństwo z jakim wiąże się to posunięcie. Oświadczył on, że nie wie, co może się stać kiedy betonowe pojemniki ze śmiertelnie toksycznym gazem uderzą o dno oceanu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Aby jeździć szybciej i wygodniej

Modernizacja taboru kolejowego PKP

Produkowany aktualnie w kraju tabor kolejowy umożliwia osiągnięcie prędkości jazdy lokomotyw do 125 km/godz., wytwarzanych aktualnie nowoczesnych wagonów osobowych — do 160 km/godz. i towarowych — do 100 km/godz. Niestety, z przyczyn technicznych, związanych z eksploatacją ruchu, produkowany obecnie tabor kolejowy jeździ znacznie wolniej.

„Zółwie tempo” naszych kolei nie będzie jednak trwać wiecznie. Specjaliści zakładów budujących tabor kolejowy przystąpili do jego modernizacji, uwzględniającej potrzeby i rolę tego transportu w najbliższych latach. W programie modernizacji kolei przewidziane jest osiągnięcie w ruchu osobowym prędkości od 160 do 200 km/godz., a w ruchu towarowym 120 km/godz. W oparciu o te założenia przemysł taboru kolejowego przygotowuje obecnie produkcję nowych jednostek. Uwzględniając potrzeby linii zelektryfikowanych wykonano prototyp 6-osiowej lokomotywy elektrycznej o mocy 3100 kilowatów, przeznaczonej do ciężkich pociągów towarowych z prędkością 125 km/godz. Dalsza modernizacja tej lokomotywy umożliwi zwiększenie szybkości do 160 km/godz.

17 bm. - wybory w Libanie

Z Bejrutu donoszą, że przywódca partii narodowo-liberalnej i były prezydent Libanu (w latach 1952 — 1958) Camille Chamoun wystawił swoją kandydaturę na prezydenta Libanu. Wybory prezydenckie w Libanie odbędą się w najbliższy poniedziałek.

PAP

Konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru Kolejowego w Poznaniu pracują nad lokomotywą elektryczną jeszcze większej mocy do pociągów pasażerskich, rozwijających szybkość do 200 km/godz. W przygotowaniu jest też dokumentacja nowej jednostki elektrycznej do ruchu podmiejskiego, odróżniającej się od obecnie kursujących składów zwiększoną prędkością (125

km/godz.), licznymi walorami eksploatacyjnymi.

Kuracja „odmładzająca” obejmie także wagony. Modernizacji ulegną wytwarzane obecnie w „HCP” i „Pafawagu” i znane już w kraju wagony osobowe I i II klasy. Celem prac jest zwiększenie prędkości wagonów do 200 km/godz. poprzez rekonstrukcję wózków. Dobiegają też końca próby eksploatacyjne — wykonanych w zakładach „Cegielskiego” nowych wagonów z miejscami do leżenia tzw. kuszetek do ruchu turystycznego, o prędkości jazdy 160 km/godz.

Zaznaczyć trzeba, że obok Centralnego Biura Konstrukcyjnego, poważny dorobek w modernizacji taboru mają fabryczne biura konstrukcyjne m. in. „Cegielskiego” i „Pafawagu”. (PAP)

Popularność Ciechocinka i Krynicy

Wiecej kuracjuszy, lepsza organizacja w uzdrowiskach

W ciągu ostatnich trzech miesięcy skorzystało z leczenia w sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych blisko 50 tys. kuracjuszy. Drugie tyle przebywało w miejscowościach uzdrowiskowych na czasach i prywatnie, korzystając z leczenia uzdrowiskowego. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku liczba kuracjuszy będzie większa niż w roku ubiegłym.

Przy okazji wspomnijmy, że spodziewany jest także

Ograniczenie kolorowej imigracji do W. Brytanii

Policja brytyjska doszła do porozumienia ze służbą bezpieczeństwa kilku krajów zachodnioeuropejskich w sprawie utworzenia „systemu ostrzegawczego”, który ma umożliwić wcześniejsze wykrywanie grup kolorowych imigrantów zamierzających nielegalnie przedostawać się na wyspy brytyjskie. W W. Brytanii radykalnie ograniczono ostatnio liczbę cudzoziemców, którzy posiadając nawet paszporty brytyjskie mogą osiedlać się w tym kraju. (PAP)

Aresztowanie osób rozprawdzających ulotki w Pradze

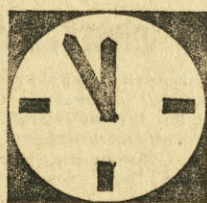
Jak podaje agencja CKT, organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS aresztowały w ostatnich dniach w Pradze grupę osób produkujących i rozprowadzających antypaństwowe ulotki oczerniające ustrój społeczny i państwa Czechosłowacji oraz sojuszników CSRS.

Niektóre z zatrzymanych osób były już pociągane do odpowiedzialności za przynależność, oszustwa i grabieże mienia państwowego. (PAP)

większy napływ kuracjuszy z granicznych. Do końca lipca leczyło się w naszych uzdrowiskach blisko 300 obcokrajowców. Najwięcej gości przybyło z USA, Kanady, a w dalszej kolejności z W. Brytanii i Francji. Niemal połowa przybyłych do Polski obcokrajowców leczyła się w Ciechocinku. Popularna jest także Krynica.

Czy w tym roku mają kuracjusze lepsze warunki leczenia i wypoczynku? We wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych, w których różni „właściciele” sanatoriów i domów wypoczynkowych doszli do porozumienia, udało się wygospodarować nowe miejsca lecznicze, lepiej wykorzystane sprzęt medyczny, zwiększyć liczbę zabiegów, uatrakcyjnić imprezy artystyczne i rozrywkowe. Większa gospodarność i wzajemnie świadczona pomoc nieźle zastąpiły niedostatki inwestycyjne.

Najlepszym przykładem jest Krynica. Współpracujące tam — w ramach branżowego ośrodka lecznictwa uzdrowiskowego — przedsiębiorstwa i instytucje prowadzące obiekty uzdrowiskowe i domy czasowe stworzyły dla swych kuracjuszy pełne możliwości korzystania z zabiegów, laboratoriów i pracowni rentgenowskich. Zorganizowano też wspólny gabinet dentystyczny i punkt apteczny. Znaczenie po prawiono transport sanitarny. Wszystko to ułatwiło kurację. Sanatoria mogą w pełni wykorzystywać swe zaplecze lecznicze i gospodarcze. Bliska jest także współpraca uzdrowiska z ojcami miasta, dzięki czemu poprawiła się działalność placówek handlowych i podniósł się poziom usług. (PAP)



WITOLD POPRZĘKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— To nie jest żadne stanowisko, żeby utrzymać żonę. A bieda wystawia człowieka na różne pokusy i może go wykończyć. Gdzie pan studiuje?

— Na slawistyce.

— Hm! I tamże się pan poznał? Trzy miesiące temu? I uważacie, że to dosyć znajomości, teraz narzeczeństwo, małżeństwo, dzieci, bodajby jeszcze kolejność nie była inna. Nie! Mój panie! To nie ma najmniejszego sensu! Panna Steffen jest sierotą i za nią odpowiadaj!

To rzekłszy generał huknął pięścią w biurko aż wszystkie drobniaki podskoczyły.

— Panie generale... pozwól sobie zwrócić uwagę pana generała, że jestem znacznie młodszy...

— No, oczywiście, że młodszy! Pan nie ma nawet połowy moich lat!

—... wobec czego, normalnym rzeczy porządkiem jestem w stanie dłużej zapewnić opiekę pannie Steffen...

— Ale z czego?! Ze slawistyki?

— Panie generale, mam wrażenie, że może nadejść taki dzień, kiedy nasz wódz będzie potrzebował właśnie slawistów...

Generał znowu palnął pięścią w stół i już miał powiedzieć coś równie negatywnego, ale nagle... zrozumiał moje ostatnie powiedzenie.

Popatrzył na mnie przeciągle i krzyknął:

— Truda!!!

Studencki obóz naukowy



Ekipy naukowo-badawcze, złożone ze studentów i pracowników naukowych Wydziału Chemii Politechniki Łódzkiej, przeprowadzają w Sułkowie nad Pilicą badania stopnia zanieczyszczenia wód tej rzeki i wpadających do niej Luciąży oraz Strawy.

Na zdjęciu: Jolanta Śmiałowska — studentka V roku Wydziału Chemii i laborant Katedry Technologii Chemii Nieorganicznej Politechniki Łódzkiej — Ireneusz Alfet przeprowadzają analizę próbek wody w polowym laboratorium.

CAF — fot. — Rozmysłowicz

Z procesu bandy Mansona

„Wizjonerskie” zeznania Kasabian

Piątek był kolejnym dniem procesu bandy Mansona. Przed sądem przysięgłych w Los Angeles zeznawała Linda Kasabian, po raz pierwszy z wolnej stopy.

Kasabian opowiedziała w piątek sądowni, że patrząc w oczy umierającego Wojciecha Frykowski, który został zamordowany przez bandę Mansona, zobaczyła prawdziwą naturę przywódcy hippiesów Mansona. Poprzednio Kasabian uważała Mansona za Jezusa Chrystusa. Obecnie jednak uważa, że jest on szatanem. Możecie to nazwać wizją — powiedziała Kasabian. Wówczas kiedy byłam świadkiem tego co działo się w willi Sharon Tate miałam wizję kim naprawdę jest Manson.

Kasabian opisała również zabójstwo małżeństwa La Bianca w dzień po morderstwach w willi Sharon Tate. Manson przyniósł ze sobą wielki piracki nóż, sam związał oboje małżonków La Bianca, a następnie rozkazał członkom „swojej rodziny” zabić ich.

Prokurator Stovitz zapytał czy Manson kiedykolwiek mówił jej, że jest Jezusem Chrystusem. Nie — padła odpowiedź. Jednakże byłam przekonana, że Manson chciał by go za Chrystusa uważać.

Prokurator zwrócił się do Kasabian by opisała w jaki sposób Manson starał się wpłynąć na jej zeznania w czasie procesu. Kasabian przypomniała, że Manson, powiedział do niej w czasie procesu: jestem twoim ojcem. Oboje Kasabian twierdziła również, że Manson i 3 współoskarżone, członkinie jego bandy, patrząc w kierunku Kasabian zaciskały palce na gardłach.

W piątek zeznawał również świadek obrony, kapral amerykańskiej piechoty morskiej John Marsh. Powiedział on sądowni, że w lipcu 1969 roku on i jego przyjaciel spotkali Kasabian i jedną z oskarżonych Susan Atkins na plaży. Kasabian zażyła wówczas narkotyki psilocybin, powodujący halucynacje.

Kapral Marsh został zaraz po wyjściu z sądu aresztowany przez patrol wojskowy, gdyż jak się okazało nie posiadał on przepustki.

PAP

Mimo, iż drzwi były obite ceratą, Truda usłyszała ten krzyk i stanęła w progu.

— Wejść i zamknij drzwi za sobą.

Weszła, w jej oczach malował się strach, była blada tak, że obawiałem się, iż lada chwila zemdleje. Ale nim zemdleła — generał wskazał na mnie i rzekł:

— To jest mądry chłopak. To jest bardzo mądry chłopak! — powtórzył z naciskiem. — Możesz go sobie wziąć, ale pod warunkiem, że go tu u nas zatrudnimy. Bo jak my go nie zatrudnimy to go weźmie, wiesz kto, a takiego mądrego chłopaka szkoda by tam było.

— Ależ... panie generale... Heinz nie nadaje się do nas! To jest najbardziej prostolinijny, prawdomówny i łatwowierny człowiek, jakiego w życiu widziałam...

— Ech! W twoim życiu toś ty w ogóle mało widziała! Zrozum, że my go musimy u nas zatrudnić choćby dlatego, żeby wydobyc tamtego Wittiego! Przecież tamten nam zgnije w polskim kryminalu, jak się ta sprawa nie zajmujemy! Strchmayer ma rację: my tego musimy wyeksponować tak, żeby się Polacy dowiedzieli, że ten Heinz Witte jest kimś ważnym, a nie tamten. A poza tym... żeńcie się.

Po raz pierwszy poczułem, że ręce mi się spociły, ale generał nie zauważył tego, gdyż sam miał ręce obrydlawie mokre. Gdy odprowadzeni przez generała do progu znaleźliśmy się na zewnątrz — zapytałam Trudę:

— Czy on ma zawsze ręce takie mokre?

— Nie! tylko wtedy, jak coś go zdenerwuje. A każda wizyta Himmlera zawsze go wyprowadza z równowagi. No, idź na obiad do Heinickego ja tam zaraz przyjdę z Nataszą, bo ona koniecznie chce cię poznać.

— Kto to jest Natasza?

— Ta z sekretariatu Himmlera, która się tu zajadała czekoladkami.

Idąc na obiad zastanawiałem się, czy w walce o Trudę nie palnąłem głupstwa tym zwrotem „może nadejść dzień, w którym nasz wódz będzie potrzebował właśnie slawistów”. Zdałem sobie sprawę, że nikt w Berlinie nie mówi, ani nie myśli o wschodzie, wyjąwszy wydawców map.

CZY MOŻLIWOŚĆ STANIE SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ?

Powszechnie się już dziś stwierdza, że Europa wchodzi w nowy okres swej historii. Skonczyło się pierwsze powojenne ćwierćwiecze. Były to lata, w których obroniliśmy pokój. Ale jednocześnie był to okres burzliwy, niejednokrotnie znajdowaliśmy się na krawędzi, za którą otwierało się to, czego życzyć sobie nie może żaden człowiek przy zdrowych zmysłach. Wkroczyliśmy w nowe ćwierćwiecze, przy czym pewne oznaki pozwalają mieć nadzieję, że będą to nie tylko po prostu następne lata, lecz także inne lata, w których pokojowe współistnienie będzie lepsze perspektywy niż dotychczas.

Czy obecnie, gdy tak wiele zmienia się na naszym kontynencie, można już koszmarną przeszłość, pamięć o latach II wojny światowej odłożyć do la musa? Czy w związku z posunięciami obecnego rządu NRF można już nie kłopotać się o przyszłość? Czy sojusz obronny państw socjalistycznych na dal ma tak duże znaczenie? Oto niektóre tylko z pytań, które zadaje sobie dziś wielu ludzi.

Nic dziwnego, że zadajemy sobie mnóstwo pytań. Rzecz dotyczy przecież problemu nie mieckiego, na który w Polsce nie bez przyczyn jesteśmy szczególnie uczuleni. Realistyczne elementy polityki rządu Brandta stanowią istotną część składową obecnej sytuacji. W rezultacie podpisanego w Moskwie układu między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną, a także w wyniku rozmów między przedstawicielami rządów Polski i NRF — zarysowała się możliwość usunięcia podstawowych trudności, zaciemniających dotychczas perspektywę trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Znaki zapytania

Czy możliwość ta stanie się rzeczywistością? Trudno o jednoznaczna odpowiedź. Jeśli stawiamy tu znaki zapytania, jeśli nie chcemy udzielać kategorycznie optymistycznej odpowiedzi — to nie dlatego, że rządzi nam tragiczna przeszłość, że kierujemy się urazami. Tak nie jest, choć oczywiście o przeszłości zapominać nie wolno. Nie wolno dlatego, że z historii stosunków polsko — niemieckich płyną nauki, których lekceważyć nie powinniśmy. Wnioski te mówią o tym, że w Niemczech co pewien czas, raczej często niż rzadko, do głosu i do rządów dochodzili ludzie, których trudno byłoby nazwać pokojowymi. Dla nas przy tym szczególnie ważne jest, że ludzie ci szkodziły Polsce i Polakom różnymi metodami, nie tylko wojennymi, czynili jednym ze swych głównych celów.

Nie o przeszłość jednak tylko i nie o nią głównie chodzi. Rzecz polega na tym, żebyśmy wyciągając wnioski z historii pilnie obserwowali to, co dzieje się i działać będzie w Niemieckiej Republice Federalnej.

Nasuwa się tu przede wszystkim pytanie dotyczące rządu Brandta. Jaka będzie praktyczna realizacja zawieranych przez niego układów z krajami socjalistycznymi? Nie zależnie od tego, że w polityce tego rządu sporo jest posunięć wzbudzających nadzieje zwolenników odprężenia — pewne jest, bo inaczej być nie może, iż polityka ta kieruje się nie radzieckimi i nie polskimi interesami — lecz interesami państwa zachodnoniemieckiego. Jak one są pojmowane, do jakiego stopnia są zbliżone z dążeniami do pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie? Praktyka to pokaże.

Na razie wiemy, iż ataki na kanclerza Brandta ze strony niektórych jego prawników przeciwników ostatnio osłabły. Zrozumieli oni — jak słusznie zauważył publicysta „Życia Warszawy” Ryszard Wojna — że układ podpisany w Moskwie politycy NRF mogą wykorzystać dla rozszerzenia swych zdolności manewru, że

mogą dawać do zrozumienia swym zagranicznym partnerom, iż NRF zyskała nowe po tencjalne możliwości.

Dodajmy, że Willy Brandt nie od dziś akcentuje istniejącą jego zdaniem potrzebę usamodzielnienia się Niemieckiej Republiki Federalnej — rzecz jasna w ramach ogólnej polityki Zachodu. Już w 1968 r. gdy był ministrem spraw zagranicznych gabinetu Kiesingera, mówił do grupy 21 ambasadorów NRF w Ameryce Łacińskiej:

„Niemiecka polityka zagraniczna musi dbać o nasze interesy jako samodzielnego partnera światowych potęg. Dotychczas Republika Federalna wisała u kłami in nych. Te czasy należą do przeszłości”.

Co dalej?

Następna sprawa, to układ sił politycznych, w którym działa obecny rząd zachodnoniemiecki. W społeczeństwie NRF narasta zrozumienie potrzeby znormalizowania stosunków z krajami socjalistycznymi. Ale czy polityka Brandta cieszy się tam całkowitym i powszechnym poparciem? To nie tylko nasze szczególne uczulenie sta wia ten znak zapytania. Cały świat wie, o czym świadczą głosy prasy, że siły prawicowe w NRF z różnym natężeniem, ale stale prowadzą konfrontację. Czini to nie tylko neofaszyzmo wska NPD. Również zdecydowana większość chadecka nie tai swej głębokiej niechęci wobec tych kierunków polityki wschodniego rządu Brandta, które prowadzić mogą do odprężenia w Europie. Nie zapominajmy, że to właśnie chadezy w ostatnich wyborach w NRF zdobyli największą liczbę głosów, a w skład rządu nie weszli jedynie w wyniku umowy koalicyjnej SPD i FDP. I tu następny znak zapytania: czy koalicja się zawsze trwała? A poza tym — jakie będą wyniki następnych wyborów?

Oczywiście, każdy następny rząd NRF musiałby czuć się w jakimś stopniu zobowiązany umowami zawartymi przez rząd obecny, zwłaszcza jeśli będą one ratyfikowane w Bundestagu. Ale w jakim stopniu? Wiadomo, że dla niemieckiej prawicy nie zawsze najważniejsza była wierność traktatom, nawet jeśli sama je podpisywała, a co mówić o układach podpisywanych przez ludzi, do których prawica ta czuje się niechęć!

A więc — czy zarysowująca się możliwość doprowadzenia do trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie stanie się rzeczywistością? Być może, że tak, ale pierwszym i podstawowym warunkiem jest tu zwartość państw Układu Warszawskiego.

Pamięć narodu

Nie wolno zapominać o tym, że źródłem dążeń do odprężenia

nia w Europie jest nie obecna polityka Bonn, lecz spoistość i zdecydowanie państw socjalistycznych występujących nieustannie za utrwaleniem pokoju. To ta zwartość krzyżowała plany zwolenników zimnej i gorącej wojny. Dzięki niej przez cały okres powojenny byliśmy spokojni o nasze granice, mimo, że tak bardzo się podobały się kołom rządzącym w Bonn. Czyż doszłoby w NRF do przewagi zwolenników odprężenia, gdyby nie jedność i siła państw socjalistycznych?

Jedność ta w dalszym ciągu będzie odgrywać rolę decydującą; gdyby nie ten czynnik, możliwość manewru zachodnoniemieckich sił przeciwnych odprężeniu byłaby znacząco większa niż obecnie. A więc większa byłaby możliwość torpedowania układów służących spokojowi naszego kontynentu.

Polska ma tu swoje smutne doświadczenia. Wrzesień 1939 r. świadczy o tym, do czego do prowadzi izolacja, brak przyjaciół mogących i chcących przyjść z pomocą. Jedynym realnym oparciem dla naszego kraju w walce przeciwko III Rzeszy mógł być Związek Radziecki. Niestety, międzywojenne rządy polskie prowadziły politykę, której symbolem była wyprawa kijowska Piłsudskiego z 1920 r. Wyprawa ta rzuciła złowrogi cień na całe dwudziestolecie, a wydarzenia 1939 r. udowodniły, że była ona wyrazem polityki nie tylko antysocjalistycznej, lecz także antynarodowej, że była skierowaną nie tylko przeciwko Krajowi Rad, lecz w swych skutkach także przeciwko Polsce.

Spotkać się niekiedy można z teoriami, że dla młodego pokolenia ważne są zupełnie inne problemy niż dla starszego, że przeszłość traci już znaczenie. Oczywiście, dużo się na świecie zmieniło, ale przecież nie tyle, żeby doświadczenia narodu straciły swą wagę. Nie wolno pozwolić na powstanie nawet cienia możliwości powtórzenia przez młodych błędów sprzed lat. Błędy te kosztowały zbyt drogo. Miliony ofiar II wojny światowej są tragiczną przestrogą. Wciąż żywa powin na być pamięć narodu, doświadczenia powinny być przekazywane z pokolenia na pokolenie. I stale powinien być przypomniany wniosek podstawowy: że jedynie nasza przynależność do Związkiem Radzieckim, że tylko zwartość krajów socjalistycznych może doprowadzić do trwałego odprężenia i bezpieczeństwa w Europie — i że jedynie taka polityka pomnażająca siłę naszego państwa, dobrze służy interesom Polski.

LESŁAW TOKARSKI

W tym roku w naszej gospodarce uspołecznionej mają być przekazane do użytku inwestycje o łącznej wartości 135 mld zł. W myśl założeń polityki inwestycyjnej środki skoncentrowano na inwestycjach kontynuowanych, najważniejszych dla rozwoju potencjału gospodarczego kraju. Pomyślna realizacja tegorocznych inwestycji — przy nieprzekraczaniu ich projektowanych kosztów — jest sprawą ogromnej wagi.

Mimo to jednak na wielu budowlach obserwuje się słabe tempo, spowodowane m. in. niewłaściwą organizacją pracy, niedostatecznym zaopatrzeniem w materiały budowlane, opóźnieniami w dostawach maszyn i urządzeń, brakiem siły roboczej, a także — bardzo często — niedopracowaną lub niedostarczoną w terminie dokumentacją projektową. I o tej właśnie ostatniej sprawie kilka słów.

Jak zaprojektujesz — taki obiekt otrzymasz. A zatem — ranga biur projektowych rośnie ogromnie. Muszą one przestawić metody swojej pracy, przysposobić je do nowych potrzeb, wynikających z racji oszczędnej i efektywnej gospodarki.

Tym zagadnieniem poświęcono specjalnie przygotowane wytyczne dla kadr projektantów. Mają one przede wszystkim na celu dostosowanie struktury i działalności jednostek projektowych do intensywnego stosowania nowoczesnych metod niezbędnych dla zapewnienia wy-

W biurach projektowych — po nowemu

Pierwsze ogniwo gospodarności

sokiej jakości opracowań, zwiększenia wydajności pracy oraz zaspokojenia potrzeb w zakresie obsługi projektów inwestycyjnych. Zakłada się, że organizacja i metody pracy biura projektowego muszą gwarantować stosowanie najbardziej postępowych i najkorzystniejszych koncepcji programów rozwoju branż, produkcji i usług.

Oznacza to, że w najbliższym czasie projektowanie konkretnego zakładu będzie się zaczynało od rozpatrzenia założeń rozwojowych całej branży. Projekt nie będzie oderwany od potrzeb i planów całej gałęzi gospodarki, jak to niekiedy bywało dotychczas. Projektant musi pamiętać, że projekt i wykonanie jednego dużego zakładu, zwłaszcza opierającego swą działalność na poważnej kooperacji zewnętrznej, wywiera ogromny wpływ na dziesiątki zakładów współdziałających.

Biuro projektowe będzie również musiało stosować nowoczesne rozwiązania, oparte o wszechstronną analizę techniczną i rachunek ekonomiczny gwarantujący duże korzyści gospodarcze. Dla zobrazowania tej tezy posłużymy się modelem Olsztyńskiej Fabryki Opon. Je-

koło czterdzieści kilometrów od Poznania, na Wyspie Komorowskiej, jednej z sześciu wysp Jeziora Bytyńskiego, w lecie 1970 roku doktor habilitowany Tadeusz Malinowski z poznańskiego Muzeum Archeologicznego odkrył pierwszą na ziemiach polskich faktorię pośredniczącą w handlu bursztynem między Północą a Południem. Tym samym nikt już odtąd, wytyczając przypuszczalną trasę szlaku bursztynowego, nie będzie mógł pominąć Komorowa, malej wioski leżącej opodal stacji kolejowej Półko w powiecie szamotulskim.

Archeologów spotkałem szczerze śliwie na „ładzie stałym”. Inaczej pewnie bym godzinami czekał aż ktoś z wyspy przyplynie. Przewoźnicy kilka dni temu zakończyli pracę. Na brzegu, przytulony do parku miewającego pegeeru, stoi domek na kółkach, co jak wóz Drzy mały albo może wóz cygański. Ale napis na nim świadczy, że należy do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Obok dwa namioty, pies szaleją



Wokół „wozu Drzy mały”, w którym mieszkają archeolodzy, wiele cennych wykopalisk, u-mieszczonych w drewnianych skrzyniach. Jedną z nich, w której znajdują się fragmenty ceramiczne różnych nanyń, demonstruje dr T. Malinowski.

Fot. — M. Różański

cy po łące (parę tygodni temu śliczny czarny pudel, teraz nie co zdziwiał). Po schodkach wozi schodzi pani Maria Malinowska, archeolog. Zaraz czuje się jak w domu. W tym upale pycha!

— Ma pan szczęście, bo maż właśnie dobija do brzegu. O, proszę — pokazała na jezioro. Szef ekspedycji przybył na śniadanie. Potem wsadził mnie i troje dzieciaków, w tym jedno własne oraz żonę, na kryję pewnie ze siedem metrów dłu gości i popłynęliśmy ku wyspie.

— To jest właśnie Wyspa Komorowska, teren naszej eksploracji. Za nią też duża Wyspa Pierska, od wsi Piersk. Na niej też są ślady osadnictwa. Wszystkich wysp na jeziorze jest sześć, a siódma w trakcie powstawania. A tak — dodał widząc zdziwienie w moich oczach — część jeziora zarasta trzcina. Za kilkadziesiąt lat będzie tu nowa wyspa.

Dobiliśmy do brzegu. Od razu trzeba było się wspiąć na coś w rodzaju wału. Okazało się, że to właśnie wał otaczający dawne grodzisko. Za wałem w twarz uderzył upał. Wyspa jest gęsto zarośnięta.

Tajemnica Wyspy Komorowskiej

Jej środek zaś otoczony wałem, też zresztą zarośniętym. Wiatr tu nie dociera. Gdy zaś popada i przypieczę słońce — po prostu sauna albo rzymska łaźnia.

Weszliśmy w metrowej szerokości, nieco krętą ścieżkę wśród ponad dwumetrowej wysokości gęstwin z pokrzyw i krzaków. To tutaj ekipa archeologiczna, gdy 9 lipca przybiła do brzegu wyspy, kosą i łopatami torowała sobie drogę niczym w dżungli. Bo też rzeczywiście teren wyspy tworzy jakby wymarzony plener dla filmowców, którzy by chcieli kręcić film z tropików.

Po przejściu może stu metrów ścieżka rozszerza się w

wale, bo tam najłatwiej na coś trafić. Na środku majdanu zwykle znajduje się mniej ciekawe rzeczy. Poza tym jednak o wyborze zdecydował „nos”. Akurat miejsce było nieco mniej zadrzewione, z drugiej strony wyspy znowu znajdują się ruiny zamczyska średniowiecznego, a nie chciało raczej natrafić na znaleziska z tak późnego okresu. Po oczyszczeniu w kilka dni placu wytyczono wykopy, razem jakieś sto metrów kwadratów, z czego 3/4 było intensywnie badanych. I tu właśnie zaczęły masowo pokazywać się grudki surowego bursztynu. Znalezione tylko dwa przedmioty z bursztynu. Najważniejszą jednak ten surowy bursztyn...

— Ale jaka była idea całej wyprawy? Jaki cel nadrzędny?

— Otóż, pod koniec ubiegłego wieku — opowiada dr Malinowski — w położonej na brzegu wsi Górzewice odkryto cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza, bardzo bogate w przedmioty importowane z terenu północnych Włoch, z rejonów wschodnioalpejskich (dzisiejsza Austria). Było tam też wiele przedmiotów z bursztynu. Wysłunięto pogląd, że w grę wchodzi ludność, która po średniczyła w handlu bursztynem między Północą a Południem. Ze względu na bliskość Górzewic, łatwo było o przypuszczenie, że ludność ta żyła na wyspie, a chowała swych umarłych na łądzie w Górzewicach.

Tu jednak wróćmy do naszego bursztynu. Dr Malinowski zaskoczony był ongiś w Jugosławii olbrzymią ilością znalezionych tam zabytków bursztynowych. Otrzymał stamtąd 21 tych zabytków dla dokonania ekspertyzy. Robił ją Katedra Towaroznawstwa WSE, a potem Instytut Ciepłej Syntezy Organicznej w Białymostku. Wykazano, że zabytki te, pochodzące z wczesnej epoki żelaza, są wykonane z bursztynu północnego, nadbałtyckiego. Kształt ich jednak był nietypowy. Czyli że obrabiano bursztyn już tam, na południu. Musiała więc być po drodze jakaś faktoria, gdzie magazynowano bursztyn celem dalszego przekazywania go na południe. Szukano takiej faktorii od dawna. Znana jest opisana przez Ptolemeusza Kalisia sprzed 2 tys. lat. Ale faktorii kaliskiej dotąd nie znaleziono, zaś w Biskupinie czy Słupcy zabytki bursztynowe trafiały się jedynie pojedynczo. Tu zaś ponad 100 sztuk! Coś takiego nie trafiło się jeszcze na ziemiach polskich.

Nie ulega więc wątpliwości, że był tutaj gród o dużej powierzchni, zajmujący znaczną część wyspy mającej 12 hektarów. Gród ten został spalony, zapewne przez sąsiednie plemię, które zazdrościło mieszkającym wyspy bogactwa. Bursztyn jako żywica kopalna pali się, a co najmniej topi. Oczywiście, masę bursztynu zapewne zrabowano. Reszta spłonęła. Musiały być więc tego ogromne ilości, jeśli dziś znajdujemy się tu, kopiąc na przestrzeni zaledwie 100 metrów kwadratowych?

Na bursztynie się wszakże znaleziska komorowskie nie kończą. Znalezione róg tura, gładko odcięty od czaszki, taki, jaki wcześniej znaleziono na cmentarzysku w Górzewicach. Jest to dość rzadkie znalezisko, świadczące o elementach więzi między wyspiarskim grodziskiem a cmentarzyskiem. W wykopach znaleziono rumowisko trzech chat budowanych z drewna obłożonego gliną. W wykopach pięknie odsłonięto m. in. rozległe paleniska. Inne znaleziska świadczą dowodnie, że grodzisko nie było przypadkowym. Szpila z brązu, długości 27 cm nie mogła być zgubiona. Zbyt łatwo by ją było odnaleźć. Osadnictwo musiało skończyć się nagle, nikt już nie

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKĄPSKI

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Jak walczyć z chorobą wieńcową?

Choroba wieńcowa trwa długo i często przebiega skrycie. Zdarza się, że miną lata, zanim lekarz stwierdzi u pacjenta jej odczuwalne objawy. Wiadomo zresztą, że zawały zdarzają się u ludzi pozornie zdrowych. W tych warunkach niełatwo jest tym bardziej, że dotychczas o środki zapobiegawcze — nie ustalono wszystkich czynników wpływających na powstawanie tej choroby.

Szereg czynników jest co prawda znanych — z niektórymi medycyna nawet już sobie radzi. Zalicza się do nich m. in. otyłość, zaburzenia gospodarki wę-

glowodanowej, mała pojemność płuc, nadciśnienie tętnicze i in. Poza naszą kontrolą pozostają sprawy wieku, pici, predyspozycje dziedziczne. Może znaleźć się natomiast rada na niewłaściwe odżywianie, palenie papierosów, siedzący tryb życia, co również obciąża się odpowiedzialnością za powstawanie choroby wieńcowej.

Do ustalenia czynników zwiększających ryzyko zawałów zmierzają badania epidemiologiczne. Prowadzone w szerokim zakresie, porównują zapadalność na chorobę wieńcową tam, gdzie większe grupy ludzi stykają się z czynnikami zwiększającymi jej ryzyko. Badania mniejszych grup kontrolnych starają się natomiast wykluczyć poszczególne czynniki. Na podstawie wyników ustala się ewentualne wskazania dla profilaktyki.

Jeśli się uda ustalić typ ludzi skłonnych do choroby wieńcowej — można będzie, poddając ich opiece profilaktycznej, uchwycić chorobę we wczesnym stadium — kiedy wyleczenie jej jest możliwe. Naukowcy posługują się przy tym metodami matematycznymi.

Chorobę wieńcową uprzedza wzrost cholesterolu z tym, że podwyższony poziom cholesterolu nie oznacza jeszcze, że choroba wieńcowa jest nieunikniona. Jeśli jednak zbiegnie się działanie takich czynników jak nadwyżka cholesterolu, nadciśnienie, nadwaga i nałóg palenia — ryzyko zachorowania wzrasta do ponad 40 proc.

W tych warunkach odpowiednia dieta może być uważana za środek profilaktyczny. Oczywiście ma to być dieta niskotłuszczowa z ograniczeniem węglowodanów i dużą ilością jarzyn i owoców.

W zespole czynników ryzyka choroby wieńcowej mieści się także cukrzyca i czynniki stresotwórcze — choć ta ostatnia jest szczególnie trudna do udowodnienia. Wiadomo jednak, że dążenie do górowania nad otoczeniem, wzmoczenia aktywności (ponad możliwości własne), brak samokontroli i pobudliwość łączą się bardzo często z chorobą wieńcową.

W celu dokładnego ustalenia czynników ryzyka, Instytut Kardiologii AM, kierowany przez prof. dr. Askanaśa, podjął badania w Płocku i Sochaczewie — a więc w miastach przeciwnych.

W Płocku wybrano m. in. grupę 420 mężczyzn i ponad 480 kobiet w wieku od 35 do 60 lat. Badano ich, w drodze próby losowej, w roku 1982 ponowiono badania — już w szerszym zakresie — w pięć lat później, oceniając częstość występowania nadciśnienia tętniczego.

I oto okazało się, że wśród badanych mężczyzn podejrzanie choroby wieńcowej występowало 1,5 raza częściej u osób z nadciśnieniem i u palaczy, a u kobiet — 2,5 raza częściej przy nadciśnieniu i 1,5 raza częściej przy paleniu papierosów. O wiele częściej w obu grupach podejrzewano chorobę wieńcową u otyłych oraz pracujących umysłowo (zwłaszcza zajmujących kierownicze stanowiska). W grupie pracowników fizycznych na chorobę wieńcową zapadała najczęściej robotnicy wykwalifikowani. Konflikty rodzinne również zwiększały zagrożenie.

Wyniki tych badań — jak już powiedzieliśmy — pozwalają ustalić wskazania profilaktyczne. Warto je w tym miejscu przypomnieć.

Przy obniżeniu nadciśnienia lub poziomu cholesterolu musi współdziałać z nami lekarz. Pomagamy mu stosując odpowiednią dietę, ograniczając, a najlepiej — zaprzestając palenia papierosów, przechodząc na bardziej aktywny tryb życia i kontrolując własną wagę. Zaleceń tych nie można oczywiście rozszerzyć na całą dorosłą ludność kraju, choć np. w krajach skandynawskich zaczęto już masowo stosować dietę niskotłuszczową. Postuluje się również wprowadzenie krótkich przerw w pracy — szczególnie siedzącej — i wprowadzenie ćwiczeń fizycznych.

Zanim pozna się istotę choroby należy ustalić jej przyczyny i wszystkie czynniki zwiększające ryzyko jej powstania. Pozwoli to opóźnić wystąpienie choroby, złagodzić jej objawy, uniknąć tragedii.

W. K.

Pracownicy spędzili czas w naszym mieście uczestnicząc w ogólnopolskim pleneru letnim ZG ZNP dla artystów-nauczycieli. Każdy wywoził z Poznania pokazy pliki szkiców, obrazów, rzeźb czy grafik, a także zapewne wiele korzyści płynących z pracy pod bezpośrednim kierownictwem wybitnego artysty-plastyka.

Na marginesie wystawy, po plenerowej w Klubie ZNP oraz spotkaniach i dyskusjach z uczestnikami kursu, nasuwa się szereg uwag związanych z samym statusem plastyki amatorskiej u nas oraz rolą jaką ma do spełnienia plastyka w szkole.

Nauczyciele zrzeszeni w klubach twórczych ZNP zajmują wśród amatorów-plastyków pozycję najbardziej może uprzywilejowaną. ZNP oferuje im pomoc: możliwość udziału w dorocznych plenerach, opiece merytorycznej fachowców oraz szanse wystawiania. Jednak główny motyw skłaniający władze związkowe do tej opieki nie tyle wynika z wewnętrznej potrzeby przeświadczenia o możliwości twórczych nauczycieli, ile z ogromnej roli jaką ma do spełnienia w szkole wykładca osobiste zaangażowanie w sprawy sztuki i parający się nią na własną rękę. Każdy, stając przed sztalugami, nie cel autodydaktyczny ma jednak na względzie, ale własne marzenia i nadzieje artystyczne. I wewnętrznie oponować będzie przeciwko rozdzieleniu twórczości plastycznej na wielką sztukę ZPAP oraz małą autodydaktyczną - amatorską.

NAUCZYCIELE MALUJĄ

Rzecz więc w tym chyba, aby nie odmawiać ruchowi amatorowi praw do reprezentowania sztuki w ogóle, a nawet i uruchamiać system odpowiednich bodźców dla kultywowania artystycznych zainteresowań poszczególnych jednostek. Trudno bowiem malować czy rzeźbić w przeświadczeniu, że to, co się robi nie może być oficjalnie pokazane, że nie ma żadnej wartości, przeliczanej także na złotówki.

Plastyka amatorska nie dla tego przecież rozwija się u nas tak szybko, że brakuje jej talentów, ale ze względu na nie dostatek możliwości prezentacji oraz dopingu środowiskowego. Stąd właśnie szczególne znaczenie ruchu amatorskiego, wśród artystów-nauczycieli. I trudno nawet się dziwić, że to właśnie oni stanowią obecnie ogromną większość spośród czynnie uprawiających plastykę amatorów.

Szanse stworzone wybranej garstce nauczycieli (w plenerze poznańskim wzięło udział 100 osób ze wszystkich okręgów ZNP w kraju), a problem wychowania plastycznego w samej szkole — to jednak dwie całkiem różne sprawy. Ci rzeźbiący i zaangażowani w sprawy sztuki nauczyciele, tworzący sami po pracy obrazy czy rzeźby, zapewne potrafia najlepiej pokazać piękno sztuki swym uczniom. Tych jednak

jest niewiele, a sam przedmiot wychowania plastycznego, jak to podkreślali uczestnicy plenerowego kursu, traktowany bywa w szkołach nadal po macoszemu. Jedna godzina tygodniowo to bardzo mało. Co gorsza, jednak i ten czas nie jest z reguły wykorzystywany. Wszelkie oszczędności odbywa się przeciwieństwo w szkołach z reguły właśnie kosztem tego małego poważanego, marginalnie traktowanego przedmiotu. Do tego dochodzi jeszcze ogromny brak w pełni wykwalifikowanych i rozumiejących sztukę nauczycieli.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera więc obecnie długofalowa akcja wykładów i prelekcji o sztuce, która za mierza przeprowadzić na naszym terenie Stowarzyszenie Historyków Sztuki i z myślą głównie o nauczycielach wychowania plastycznego oraz studentach SN-ów, a wraz z nią oczywiście także rozwój klubów środowiskowych rekrutujących się spośród amatorów plastyki nauczycieli.

Jeśli stwierdzamy co Krok, że sale wystawowe są niemal puste, to musimy również zdać sobie sprawę z przyczyn tego stanu rzeczy. A jedną z głównych jest chyba właśnie w zbyt małym stopniu rozdane w samej szkole zainteresowanie młodzieży sztuką.

O. B.

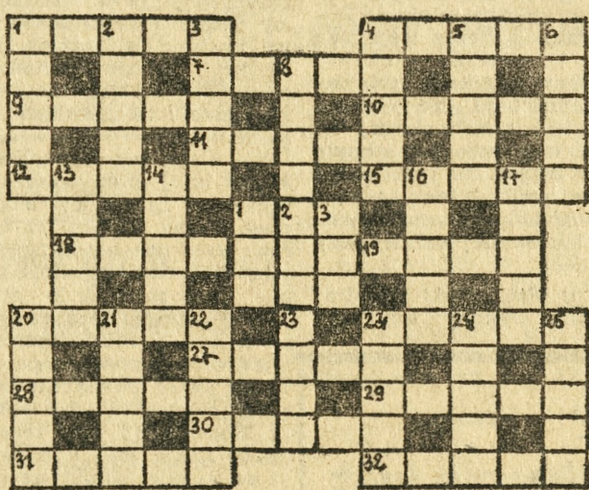
Polacy budują most na Tygrysie

W północnym Iraku, w Tik-wit, polscy specjaliści z Płockiego Przedsiębiorstwa Robot Mostowych wznoszą najdłuższy most na rzece Tygrys. „Wisząca autostrada” o kilometry długości powstaje nad wielkim rozlewiskiem rzeki, której wartki prąd w okresach przyboru wód deszczowych osiąga 20 km na godzinę.

O rozmiarach tej gigantycznej budowy świadczy chociażby fakt, że filary i przyczółki mostu wsparte będą na 110 wielkowymiarowych palach żelbetonowych o średnicy 1,5 m — osadzonych na dnie rzeki i rozmokłych gruntach do głębokości 25 m. Ponadto żelbetonowe pale zabezpieczy się stalowymi pancerniami ochronnymi. Warto jeszcze dodać, że średnica podstawy pali, tak zwanych stóp dochodzi do 3,5 m. Wszystkim tym pracom patronuje kierownik Katedry Geotechniki Politechniki Warszawskiej prof. dr Zenon Wiśniewski.

Przy okazji warto przypomnieć, że prof. Z. Wiśniewski wielokrotnie był konsultantem geotechnicznym przy wznoszeniu kilkunastu budowanych przez nas obiektów przemysłowych w Europie, Azji, Afryce a ekspertyzy jego projektów zyskały rozgłos w świecie. (Interpress).

KRZYŻÓWKA NR 33



Poziomo: 1. lody z kremem i owocami, 4. w butelce, 7. budynki gospodarcze, 9. sos pomidorowy, 10. tuszeczki zwierzęce, 11. kwiat z makiem, 12. porzeczka owada, 13. rynek w starożytnej Grecji, 18. pogoda, 19. termin piłkarski, 20. kuje, 24. maszyna do rozbijania murów, 27. odczytanie Odyseusza, 28. surowica krwi, 29. geograf o światowej sławie, 30. kierunek w kulturze europejskiej, 31. do skubania dla bydła, 32. imię żeńskie.

Pionowo: 1. owad z rzędu luskoskrzydłych, 2. kuzyn małpy, 3. ataki duszności, 4. krupy, 5. radioodbiornik, 6.

kłoc, 8. chwast, 13. pisarz brazylijski, 14. miasto i port w Bułgarii, 16. motyka, 17. mniejsza rola, 20. nakład pieniężny na określony cel, 21. straż, 22. gatunek sosny, 23. część filmu, 24. przyrząd kuchenny, 25. kubański taniec, 26. miernik, reguła, wzór.

Kwadrat magiczny: 1. ptak, 2. owad, 3. ogród owocowy. Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 21. 8. br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 33.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

Poziomo: salut, klasa, oko, keson, komik, Skalski, opas, oaza, Ypres, staw, tank, Liworno, mebel, zarys, Osa, senat, zwada. Pionowo: szkło, lasso, tona, koks, armia, ankra, Oksywie, okostna, largo, pat, Zin, Samos, Albin, aorta, kusza, wlot, rzaz. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Władysław Płoczyński — Poznań, Świerczewskiego 11 a m.25, 2. Jerzy Strojny — Poznań, Hetmańska 60 m. 2, 3. Halina Babczyńska — Wronki, pl. Wolności 11. Nagrody wysyłamy pocztą.

Gra o jutro

Pomysłowość i inicjatywa są w coraz większej cenie, chociaż o doskonałości w tej dziedzinie trudno jeszcze mówić. Tak więc i tym cechom ludzkiego działania trzeba będzie nadal konsekwentnie torować drogę, jeśli chcemy, żeby reformy, które teraz się wprowadza, przynosiły szybko jak największe efekty. Jest to obecnie ważna „gra o jutro”, jak to nazwali cykl swoich publikacji na łamach „Kultury” Stefan i Andrzej Bratkowscy. Kiedyś już zwracaliśmy na naszych łamach uwagę na te publikacje, obecnie chcemy przedłożyć i naszym czytelnikom niektóre tezy zawarte w ósmym już ich odcinku; tę część nosi tytuł „Nadkorporacja i korporacja czyli dlaczego trzeba sprzedawać”.

Współczesny producent chce sprzedawać swój towar, co jest rzeczą zrozumiałą, aczkolwiek niektórzy wytwórcy oferują towary, których nikt nie może sprzedać. Tak dzieje się jednak wyjątkowo, chociaż i to powoduje różne uszczypliwe uwagi, jak np. powiedzono jednego z publicystów, że „za pieniądze nie kupi się u nas ani miłości, ani butów nr 35”... Tyle w tym racji, że znowu ostatnio wyprodukowano ileś tam tysięcy obuwia, którego handel nie chce przyjąć do sprzedaży.

Jednak przecież raczej prędzej niż później i nasz przemysł upora się z kłopotami niedoboru towarów poszukiwanych. Zresztą już teraz nasycony jest np. rynek motocyklowy. Można oczywiście produkować nowe i lepsze odbiorniki radiowe i telewizyjne, motocykle, łodówki itp., ale i nimi rynek da się szybko nasyścić. Z kolei znowu można produkować towary nowocześniejsze i tak podtrzymywać euforię zakupów. Czy jednak warto?

„W rozumieniu ekonomistów — piszą Bratkowscy — szansa zakupów ma swoje dobre strony. Niezaprzeczalne — także dla nas. Jeśli jest do nabycia to, co chcielibyśmy kupić, pracując solidnie i wydajnie, by zarobić na możliwość tego kupna. Jeśli jednak ideałem naszego życia stają się coraz nowsze tylko zakupy, trudno przypuścić, bym potrafił wię-

szą ilość czasu poświęcić na dokształcanie się, rozwój swej osobowości, na kontakt z kulturą, na współdziałanie z innymi ludźmi dla zmiany otaczającego nas świata, w którym trzeba ty le zmienić; jeśli nie będę miał na to czasu, pozostanę nieprzygotowany wobec nadchodzącej epoki, która niesie ze sobą największy przewrót cywilizacyjny w dziejach ludzkości... Jest to również niebagatelny argument przeciw bożkowi konsumpcji”.

Co innego jednak dać się opętać bożkowi konsumpcji, a co innego stałe dążenie do produkowania towarów coraz lepszych i



nowocześniejszych. Zresztą właśnie w tym kierunku zmierzają wszystkie wyliczne ulepszenia gospodarki. Wśród nich ważne znaczenie ma struktura zarządzania gospodarką.

W praktyce — powiadają autorzy — produkuje się u nas dla wskaźników. „Złotówka rzeczywistości nie stanowi u nas instrumentu miary. Nagromadziliśmy cały arsenał metod, przy pomocy których można oceniać działalność przedsiębiorstwa, ale w tym arsenale nie sposób już dzisiaj rozróżnić się bez komputera, lub też „wycwania” się dyrektorów, umiających optymalnie zaspokoić wymagania różnych wskaźników, tak, by osiągnąć dla siebie najwyższe efekty... płacowe. Nawet zmniejszenie ilości wskaźników dawnego typu nie może zmienić. Jedyną skuteczną tego rodzaju klamrową udowodnienie... nieskuteczności tych wskaźników”.

Zdaniem autorów, produkowaniu dla wskaźników, odpowiada w organizacji zarządzania przesadnie ujednolicona, zbiorowatyzowana struktura, przy czym to zjawisko jest zabytkiem, wywodzącym się z faktu, że podobna jednolitość cechowała administrację burżuazyjnego państwa, której

schemat przejęliśmy z pewnymi modyfikacjami. Tak więc anachronizmem jest to, że przemysł dzieli się nie wedle finalnego celu produkcji, dostarczanego konsumentowi, lecz wedle specjalności technicznej. Oto rybołówstwo podlega u nas Ministerstwu Żeglug, chociaż z punktu widzenia celów swojej produkcji, związane powinno być z przemysłem spożywczym. Tworzywa sztuczne produkuje resort chemii, a maszyny do przetworzenia tych tworzyw robi się w zakładach podległych aż trzem innym resortom, co prowadzi np. do tego, że rozmowy między resortem chemii a producentami maszyn na temat ich dostarczania ciągną się z reguły w nieskończoność.

„Jak wobec tego wyobrazić sobie odpowiednią zmianę w naszej strukturze zarządzania? Jeśli cele działania — piszą autorzy — przyjmujemy za kryterium podziału ról, ukształtuje się ona prawdopodobnie tak:

• szczebel centralny — „nadkorporacja”, czyli władze naszej gospodarki wchodzące w skład centralnych władz państwowych. Wiązałyby one zadania gospodarki z zadaniami innych gałęzi administracji państwowej poprzez centralne planowanie i dyspozycję działalności banków;

• szczebel zarządzania operatywnego — „korporacje”, czyli kompleksy organizacyjne, obejmujące zasięg mniejszy od obecnych ministerstw, ale przeciętnie szerszy od obecnych przedsiębiorstw.

Postulujemy się raz jeszcze — dla ilustracji — przykładem branż, podległych Ministerstwu Żeglug, badając najlepiej działającemu resortowi. Branże te wiąże ze sobą jedna wspólna dźwiga, że koczują się z morzem, co, jak by rolnictwo i górnictwo połączają dla tej przyczyny, że jedno i drugie grzebie w ziemi...”

Gdyby przyjąć ten kierunek działania, to okazałoby się, że rychno może nabrać na sprzeciw tych, którzy obecnie zarządzają gospodarką ze szczebla ministerialnego. Tym jednak autorzy odpowiadają, że owe korporacje, które proponują byłoby większe od paru obecnych ministerstw i ich planowanie i kalkulacja mogłyby być w pełni skuteczne.

Właśnie — skuteczność. To jest podstawa, od której zależy powodzenie wszystkich zamierzeń.

LEKTOR

Lato śremskich zespołów artystycznych

Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej w Śre- mie, przez cały okres wakacyj- ny utrzymuje kontakt z dziećmi i młodzieżą, przebywa- jąca na kolonijach letnich w Jaszowie, Błociszewie i Iłowcu. Obok pogadek na temat kultury życia codzien- nego, urozmaicanych przezo- czami, wyświetla się wiele fil- mów oświatowych. Na koloni- ach w Błociszewie i Jaszowie wystąpił kabaret satyrycz- ny „Łatka”, istniejący przy Zakładowym Zarządzie ZMS w Odlewni Żeliwa.

Ostatnio odbyło się w Porad- ni szkolenie gospodarzy klub- ów, poświęcone m. in. kul- turze życia codziennego. W ubiegłą środę prelekcja taka odbyła się w Klubie Książki i Prasy „Ruch” w Nochowcu.

Jednym z najaktywniej- szych w powiecie jest młodzi- zowy zespół muzyczny „Le- chici” w Śremit. W czasie wa- kacji niemal codziennie kon- certował na obozie harcer- skim w Ostrowie, w Błociszewie, w Jaszowie, a także w Gnieźnie.

Podobną aktywność wykazu- je orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego w Śremit, która także dała kilka koncertów w Parku im. Powstańców Wlkp. w Śremit, w Błociszewie i wielu innych miejscowościach.

Ostatnio powstało w powie- cie kilka regionalnych zespo-

łów, przygotowujących specja- le programy obrzędowych pie- ni i tańców dożynkowych. Można tu wymienić np. zes- pól pieśni i tańca koła ZMW w Nowinkach, zespół pieśni i tańca Związku Zawodowego Prac. Rolnych przy Stacji O- ceny Odmian Śremit-Wojto- stwo i zespół przy Klubie Książki i Prasy „Ruch” w Mchach. (sf)

Z Szamotuł

Jakich usług potrzebujemy?

Przeprowadzona niedawno w pow. szamotulskim kontro- la świadczonych ludności usług wykazała, że wydatki na usłu- gi są obecnie wyższe o 13 pro- cent niż w ub. roku. Mimo to jednak niektóre placówki usłu- gowo-handlowe swoje planowe zadania wykonały tylko w 94 procentach.

Jednym zakładem, który uporał się z ustalonym planem był punkt radiowo-telewizyj- ny w Ostrogu. W pozosta- łych spółdzielniach o takim za- kresie usług jak np. elektro- technika, stolarka, dziewiar- stwo, ślusarstwo i inne plano- wych zadań nie wykonano. Przyczyną tego był przede wszystkim brak potrzebnych materiałów i mała liczba zle- ceniodawców. Wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowe- go, a także punkty prasowania koszul — nie miały zbyt licz- nych klientów.

Najlepsze wyniki osiągnięto w punktach fryzjerskich, jako że na tego typu usługi zapo- trzebowanie jest niezmiennie duże — i u pań i u panów.

Spółdzielnie pracy natomiast wykonały swoje zadania w 104 proc. Jedynie Spółdzielnia In- walidów „Postęp” w Pniewach nie zrealizowała swoich zadań. Spowodował to brak zleceń i trudności z zaopatrzeniem w drewno. (mr)

Nie będzie się błądzić

Brak drogowych i tablic informacyjnych na rynku w Kostrzynie Wlkp. przez który przejeżdżają codziennie setki pojazdów, był przyczyną dez- orientacji wielu kierowców. Zwróciliśmy na to niedopatrze- nie uwagę władz powiatowych w „Przeczku”, jaki ukazał się na naszych łamach 11 bm. I oto już otrzymaliśmy odpow- iedź Wydziału Komunikacji Prezydium PRN w Środmie, z której wynika, że w Kostrzy- nie nie będzie się już błądzić. Rejon Eksploatacji Dróg Pu- blicznych — Obwód Iwno o- trzymał bowiem polecenie nie- zwłocznego ustawienia tablic kierunkowych, wskazujących trasę na Warszawę — Byd- goszcz, Poznań, Środę. (zd)

Za długoletnią pracę

Ostatnio w Nadleśnictwie Oborniki odbyła się uroczy- stość wręczenia nagród za dłu- goletnią pracę zawodową: Ka- zimierzowi Harajowi, Maria- nowi Pawlakowi i Ambrozemu Grządzielowskiemu — za 25 lat pracy, a Janowi Stokłosie — za przepracowanie 40 lat w jed- nym zawodzie. Wszyscy nagro- dzeni są robotnikami leśnymi. (bop)

Praca Nauka

Dochodząca opiekunka do dziecka przyjmuje. Poznań, Głogowska 91 b m. 7 od 16. 34996g

Pani do rocznego dziecka potrzebna. Mylna 60 m. 11 po 16. 32752g

Potrzebna pomoc do dzie- ka na 6 godzin dziennie. Ognik 4 m. 9 od godz. 16. 33332g

Zaraz może się zgłosić uc- czennica do pracowni kra- wiecwa damskiego. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34149g

Potrzebna panią z lic- eum do malowania i ba- ktowania na tkaninach, może być plastyczka. Of- erty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34143g

Pomoc dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Poznań-Lazarz, Zateje 6 m. 11. Zgłoszenia godz. 8 — 10.30 i od 19. 34386g

Lekarz przyjmie pomoc do dziecka w godz. od 8 — 16. Tel. 67-25-95. 34405g

Potrzebna szwaczka do szycia biustonoszy, praca stała. Oferty Prasa Grun- waldzka 19 dla 34420g

Przyjmie kierowcę na tak- sówkę uczelnie, samo- dzielnego. Poznań, Woj- skowa 19 m. 6. 34432g

Opiekunka do pięciolet- niego dziecka potrzeb- na od września. Adres: Nad Potokiem 21 m. 7. 34536g

Uczennica potrzebna. Pra- cownia czapnicza. Poznań, Dzierżyńskiego 82. 34552g

Pomoc do dziecka na sta- le lub dochodząca przy- jemnie zaraz. Poznań, Gwa- rdii Ludowej 36 m. 32. 34672g

Kulturalna starsza panią przyjmie do dziecka na do- brych warunkach. Ro- dziewiczówny 11 (Jeżyce). 34751g

Panią do 2 dziewczynek przyjmie zaraz. Zgłoszenia od godz. 17 Nad Wierzb- kiem 37 m. 7. 34759g

Przyjmie pomoc domowa na stałe. Poznań, Głogow- ska 50 m. 3. 34725g

KRONIKA POZNAŃSKA

● Pierwsze w kraju muzeum sprzętu laboratoryjnego powsta- je w Kórniku. Gromadzeniem zbiorów zajmuje się dr Maria Ma- ciejska, kierowniczka Central- nego Laboratorium przy poznań- skim Szpitalu Miejskim im. J. Strusia. Ekspozycje — często uni- kalne, dawno wycofane urządze- nia i aparaty — zbiera się po strychach i piwnicach, przejmując od ofiarodawców. Można je prze- kazać do Szpitala (ul. Szkolna 8/12).

● Niemal wszystkie poznań- skie świetlice komitetów bloko- wych, boiska szkolne, skwerki przy nowych osiedlach, a nawet niektóre prywatne ogródki „oku- puja” mali uczestnicy harcerskie- go nieobozowego lata. Wakacyj- ne przygody i przeżycia są prze- różne: od biegu w workach — po piczenie faworków, od strze- lania z wiatrówki — po koloro- wy „bal narodów”. Dzieci, które nie wyjechały poza miasto ko- rzystają z ten sposób z letnich uciech.

● W zakładach HCP coraz- więcej kobiet opanowały zawo- dy, uważane dotychczas za typ- owo męskie. Np. w fabryce obra- białek pracuje 50 przedstawicie- lek płci pięknej na stanowis- kach frezerów, tokarzy, szlifi- erzy, ślusarzy i wierzarzy.

● Żyrafka Sawanka, która przysłała na świat w poznańskim ZOO, budzi ogromne zaintere- sowanie zwiedzających. Specjal- ny strażnik pilnował jej musi wszak że przed nadmiernymi obja- wami czułości ze strony gości, któ- rzy próbują częstować ją słody- czami, których małym żyrafkom stanowczo nie wolno konsumo- wać. Po raz pierwszy w Polsce udało się też rozmnożenie se- pów południowo-amerykańskich uguru. Na terenach nowego ZOO na Malcie maskotka jest mały biały daniel, który urodził się w czerwcu.

● We wrześniu ruszy budowa nowej, 7-kondygnacyjnej siedi- bny Domu Książki, przy ul. Lam- pego — w miejscu rozbieranego obecnie Domu Dziecka.

nich, grających zarobkowo. Chodzi o to, by zespoły te pre- zentowały odpowiedni poziom podczas swych występów.

Od stycznia 1971 roku zespó- ly i członkowie nie zweryfiko- wani nie będą mogli grać za- robkowo.

Sekretariat Komisji Weryfi- kacyjnej mieści się w Powiat- nej Poradni Pracy Kultural- no-Oświatowej w Śremit przy ul. Poznańskiej 10. Do 15 września br. powinny tam zgła- szać się zespoły, ubiegające się o weryfikację. (sf)

Pomoc domowa potrzeb- na zaraz na stałe do dwóch osób. Nowowiejs-kiego 53 parter. 34805g

Zapisy na kursy pisania na maszynie i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynis-tek. Poznań, Chelmońskiego 7. 34703g

Kupno Sprzedaż

Kupię dawne ordery. Of- erty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33781g

Kupię różne filmy 16 mm niemie i dwukolorowe. Of- erty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34128g

Kupię dobre pianino. Of- erty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34434g

Kupię okazjnie zbiornik (walczak) o poj. 5-6 m³ nadający się do oleju na- pedowego (ropy). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34512g

Sprzedam dwulitrowy ko- łowrotek elektryczny — szpulę do zwijania wty- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 34612g

Sprzedam wózek inwalid- ki typu Velorex 250 cm. Nowy Tomys, ul. Walki Młodych 11 m. 3 Otton So- bieraj. 1506p

Sprzedam wyrówniarke kombinowaną wraz fre- zarką czterdziestką oraz motor WSK po remoncie. cena 2.000 zł. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 34703g

Z powodu wyjazdu sprzed- am sypialnię, gabinet i stołowy. Adres wskaze- „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34714g

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA w POZNANIU, ul. Grobla 15

ogłaszają nabór kandydatów

do klasy o specjalności „monter zewnętrznych sieci komunalnych” W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ

Poznań, ul. Raszyńska 48

Ze względu na specyfikę zawodu do szkoły przyjmowani będą tylko chłopcy posiadający ukonieczoną szkołę podstawową. Zapisy oraz informacji udziela Dział Kadr Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazow- nictwa, ul. Grobla 15 pokój 212.

Do podania należy załączyć:

1. życiorys,
2. metrykę urodzenia,
3. trzy fotografie,
4. zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VIII.

Uczniowie otrzymują deputat gazowy 60 m³ miesiecznie, koks, węgiel.

Wynagrodzenie uczniów wg obowiązujących stawek w resorcie Górnictwa i Energetyki.

Zakłady nasze dysponują domem wczasowym w Mirzeynie nad morzem.

Istnieje możliwość kontynuowania nauki dla wyróżniających się w Technikum.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o przy- jęciu do szkoły decydować będzie kolejność na- pływ zgłoszeń.

Sprzedam szczeniata — owczarek alaski. Poznań, tel. 524-41 lub adres wska- ze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34452g

Sadzonki goździków po- chodzenia holenderskiego sprzedam. Poznań-Antoni- nek, Jaromińska 13. 34563g

Okazyjnie sprzedam gita- re „Jolana”. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 34497gpr

Sprzedam pierzynę, spod- ki, 3 piaseczki (jeden z „misia”). Poznań, Grabo- wa 9 m. 1 od 17. 34390g

Sprzedam 2 m³ orzecha włoskiego na przetarcie. Marecki, Tarnowo Podgor- nę, powiat Poznań. 34304g

Łogi niemieckie szczeni- at, rodowodowe sprzedam. Matuszewska, Poznań, Ma- zowiecka 8, tel. 478-11. 34320g

Garaż blaszany Rynek Ła- zarski sprzedam członko- wi spółdzielni Grunwald. Tel. 67-28-21. 34307g

Nowości! Sprzedam sadzon- ki truskawek Senga Giga- na, waga sztuki 50 g. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34381g

Sprzedam sadzonki goźdz- ików odmiana Red Sim- port. Edmund Jokiel, Łowicz, pow. Poznań, poczta Swarzędz. 34523g

Wózki dziecięce, leżaczki, najnowsze modele poleca Wytównia S. Janke, Da- browskiego 88. 33811g

Junaka sprzedam — cena 5.000. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 34685g

Sprzedam klacz lat 5 — dobrej kondycji. Poznań- Suchyła, Szkółkarska 40. 34779g

Samochody

Kupię Moskwicę 412 z lip- cowego losowania PKO- względnie nową Warsza- wę. Marian Molski, Zba- szyn, ul. Wodna 2. 33638g

BMW 340 (52 r.) sprzedam- cena 17.000. Osiedle Pia- stowskie 89 m. 2. 34586g

Kupię nową Syrenę lub Trabanta. Poznań-Juniko- wo, ul. Krośnińska 4, tel. 67-36-89, po godz. 16. 34845g

Sprzedam Skodę Octavię, ul. Michała 41 d m. 27, te- lefon 739-87. Informacja od godz. 16. 34892g

Sprzedam Syrenę 103 od- godz. 16. Tel. 744-74. 34658g

Sprzedam Renault Dauphi- ne. Graniczna 12 m. 1. 34084g

Kupię karoserię Warsza- wę nowy typ. Poznań, ul. Dębowa 33 m. 11. 34164g

Sprzedam „Starę” Poz- nań-Smochowice. Trze- biatowska 65. 34222g

Sprzedam „Opel Rekord Olympia” 1963, stan bar- dzo dobry. Tel. 560-00. 34294g

Sprzedam Trabantę 601 — stan bardzo dobry. Osie- dle Jagiellońskie 17 m. 1, do 15. 34872g

Nowy Moskwicę 412 sprze- dam lub zamienię na do- mek jednorodzinny. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34333g

Sprzedam okazjnie Sko- dę 1200 po remoncie. Po- znań-Lawica, ul. Perlow- ska 11. 34418g

Warszawa M-20 parking Marcinkowskiego, godz. 10-12 i 15-18. 34419g

Sprzedam nową Warszawę — górnazorową lub za- mienię na Fiat. Ogładać — Warszawska 345 od 16. 34362g

Sprzedam Skodę Combi 1101. Poznań, Polna 22 m. 14. 34538g

Sprzedam Moskwicę 408. Ogładać — parking plac Włosny Ludów. 34520g

GDANSKA STOCZNIA REMONTOWA Gdańsk-Ostrów

PRZYJMUJE ZLECENIA NA cynkowanie ogniowe

dużych elementów stalowych o ciężarze jednostkowym od kilkudziesięciu do 1000 kg.

Wym. wanny cynkowniczej 5,5×1,5×1,3 m. Zlecenia z wykonaniem w IV kwartale 1970 i w roku 1971.

Telefon 37-12-02 lub 37-18-82. K5671

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego

W POZNANIU, ul. Węglinicka nr 7/9 dojazd tramwajem 3, 13, 20 (tel. 67-12-71)

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ UCZNIÓW I KLASY ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o następujących specjalnościach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- SZLIFIERZ,
- ŚLUSARZ.

Warunki przyjęcia:

1. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
2. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagro- dzenie:

- w I roku nauki — 150 zł,
- w II roku nauki — 360 zł,
- w III roku nauki — 600 zł.

Wymagane dokumenty:

1. podanie,
2. dokument urodzenia,
3. życiorys,
4. świadectwo szkolne,
5. trzy fotografie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K5572

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach, ul. Fabryczna nr 23, telefon 231 — zatrudni

TOKARZY I FREZERÓW. W5630

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne w Poznaniu, ul. Dąbrow- skiego 78 a, tel. 403-54, 449-72 — przyjmie do pracy w charakterze chałupników spoza m. Poznania i pow. poznańskiego —

uzdolnionych STOLARZY, TOKARZY w drzewie, ŚLUSARZY I KOWALI artystów wiejskich.

Prace swoje będą wykonywali we własnych warsz- tach w miejscu zamieszkania.

Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście w biur- ze Spółdzielni, względnie pisemnie z wyrażeniem gotowości podjęcia pracy chałupniczej z podaniem dokładnego adresu zamieszkania.

Po dokonaniu zgłoszenia nastąpi wizja posiada- nych lokali i omówienie warunków pracy i płacy. W5660

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Drawsko z siedzibą w Złocieniu zatrudni natychmiast

TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami w Kaliszu Pom. Mieszkanie zapewnione. Warunki płac wg Układu Zbiorowego Pracy. W5638

Jednopołożowe, spółdziel- nie w Inowrocławiu, za- mienienie na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 34512g

Mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, komfortowe, sło- neczne, i piętro, blisko morza w Kołobrzegu. za- mienię na podobne w Po- znaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34503g

Zamienię samodzielne, sło- neczne mieszkanie i po- kój z kuchnią z dozor- stwem — na równorzędne bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34815g

Kupię domek jednorodzin- ny w Poznaniu przy tram- waju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33960g

Bardzo korzystnie sprze- dam 2,7 ha sadu i laki, do mek campingowy, 10 km od centrum Poznania, ko- munikacja podmiejska. Tel. 588-58 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34762g

Kupię domek i parce- le budowlaną. Poznań, Mostowa 31 m. 7. 33978g

Sprzedam działkę, dom bliźniaczy. Żarnowiecka 25 przy Bużańskiej. 34550g

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 34113g

Sprzedam w Śremit dział- kę morgową z domkiem gospodarczym i prawem zabudowy. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 34199g

Kupię dom bliźniaczy — może być niewykończony, względnie wille wyłączo- ną dwurodzinną w Pozna- niu, blisko tramwaju. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 34421g

Wille komfortową wolno- stojącą, blisko tramwaju sprzedam. Potrzebne mie- szkanie spółdzielcze do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34422g

Kupię mieszkanie typu własnościowego w Pozna- niu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 34423g

Asystent UAM poszukuje małego jednoosobowego pokoju c. o. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 34439g

Panom pokój wynajmę. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 34495g

Zamienię mieszkanie kwa- terunkowe w nowym bu- downictwie — śródmieście 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., telefon, na 3 lub 4 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34468g

Zamienię 3 pokoje, kuch- nia, przedpokój (48 m²), stare budownictwo we Wrocławiu, lub 3 pokoje, kuchnia, łazienka (balcon, telefon), w Toruniu, na- mniejsze w Poznaniu. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 34534g

Złotów, woj. koszański, zamienię 2 pokoje z kuch- nią — nowe budownictwo na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 34444g

Pół wili przy tramwaju 200.000 złotych okazjnie sprzedam. Krawiec, Po- znań, Garbary 53. 34549g

AKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
● Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

